

Uroczyste uczci Wielkopolska 48 rocznicę Wielkiego Października

Obchody 48 rocznicy Rewolucji Październikowej koncentrować się będą wokół dalszej popularyzacji wiedzy o Związku Radzieckim, pokojowej polityki Kraju Rad oraz współpracy polsko-radzieckiej. Komitety partyjne i zarządy powiatowe TPPR przy współpracy organizacji społecznych i młodzieżowych przygotowują bogaty program obchodu 48 rocznicy Rewolucji Październikowej w Wielkopolsce. W miastach powiatowych, miasteczkach oraz siedzibach gromad — odbędą się z tej okazji w dniach od 1 do 6 listopada uroczyste koncerty, wieczornice i akademie. Uroczyste apele i wieczornice zostaną również zorganizowane w szkołach.

We wszystkich środowiskach odbędzie się odczyty i prelekcje wygłaszane przez znanych i popularnych lektorów partii i organizacji społecznych. W powiatach — kepińskim, ostrzeszowskim odbędą się od 3 do 5 listopada spotkania przedstawicieli ambasady i Konsulatu ZSRR oraz Domu Kultury Radzieckiej ze społeczeństwem. Biblioteki i księgarnie „Domu Książki” przygotowują na te dni wystawy literatury rosyjskiej i radzieckiej.

Szczególnie pracownicy przygotowują się do obchodu 48 rocznicy Rewolucji Październikowej organizacje ZBoWiD-u,

rozciągające wraz z organizacjami młodzieżowymi opiekę nad grobami poległych w Wielkopolsce żołnierzy radzieckich. Centrala Wynajmu Filmów oraz Wojewódzki Zarząd Kin organizują od 29. 10. do 11. 11. br. tradycyjne „Dni Filmu Radzieckiego”. Bogaty jest również program obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej w radio i telewizji poznańskiej.

Głównym akcentem obchodów 48 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Wielkopolsce będzie akademie wojewódzka w dniu 6 listopada o godzinie 16 w hali nr 20 MTP. W części artystycznej akademii wystąpi zespół artystyczny Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. W tym samym dniu o godz. 14 delegacje partii, stronnictw politycznych, rad narodowych, wojska, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz zakładów pracy złożą wieńce przed Pomnikiem na Cytadeli. (az)

Uchwała Rady Państwa w sprawie zwołania sesji Sejmu PRL

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać drugą sesję Sejmu IV kadencji z dniem 30 października 1965 roku.

Przewodniczący
Rady Państwa
(—) EDWARD OCHAB

Sekretarz
Rady Państwa
(—) JULIAN HORODECKI

Prezydium sejmiku ustaliło, że posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się w dniach 11 i 12 listopada br.

Posiedzenie w dniu 11 listopada rozpocznie się o godz. 16. Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie projektu uchwały o narodowym planie gospodarczym na 1966 rok i projektu ustawy budżetowej na rok 1966.

Francja oczekuje przemówienia de Gaulle'a

4 listopada o godz. 20 Francja dowie się nareszcie, czy gen. de Gaulle będzie ponownie kandydował na stanowisko prezydenta republiki w wyborach, które odbędą się 5 grudnia br., czy też zadowolony jest wysunięciem swego następcy. Gen. de Gaulle (22 listopada kończy on 75 lat) przedłużył swój weekend w Colombey, gdzie przygotowuje swe przemówienie, jakie wygłosi 4 listopada. (PAP)

Pomyślny przebieg skupu

3 powiaty wykonały plan

Z każdym dniem zmniejsza się na polach Wielkopolski ruch maszyn i ludzi. Ziemiaki zostały już wybrane w całości, buraki cukrowe z połowy. Z około 32000 hektarów. Kształata się wokół nich rolnicy i należy się spodziewać, że za 10 dni i te prace zostaną zakończone. Zaorano też do tej pory około 200.000 hektarów ziemi, co stanowi ponad połowę powierzchni przeznaczonej pod uprawy wiosenne.

Można zatem powiedzieć, że tegoroczne prace jesienne przebiegają pomyślnie. Podobnie skup pól rolnych. Trzeci powiat — po międzychodzkiem i chodzieńskim — a mianowicie kolski, zrealizował w całości całoroczny plan obowiązkowych dostaw zboża. Tamtejsi rolnicy sprzedali ponadto państwu 3.900 ton ziarna w ramach skupu wolnorynkowego. Do wykonania swoich rocznych planów dostaw zboża zbliżają się także powiaty: Wolsztyn (97 proc.), Szamotuły i Jarocin (po 95 proc.).

Ogółem gminne spółdzielnie i PZZ w naszym województwie skupiły z tegorocznych zbiorów 280.000 ton ziarna, w czym 62.000 ton z wolnego rynku. Wojewódzki plan obowiązkowych dostaw został zrealizowany przez rolników wielkopolskich w 87 procentach. Warto dodać, że 90.000 gospodarstw indywidualnych i 120 spółdzielni produkcyjnych rozliczyło się całkowicie z państwem z ustawowego obowiązku w zakresie dostaw zboża. (kj)

W Paryżu 20 stopni C

26 października był w Paryżu najcieplejszym dniem tego miesiąca od 100 lat. W dniu tym temperatura wynosiła 20 stopni powyżej zera. Natomiast w południowej części Francji padają nieustannie deszcze.



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
piątek, 29. X. 1965 r.

Cena 50 gr
Nr 257 (6754)

Szlakiem dobrej roboty

Wizyta Jana Szydłaka na Ziemi Wrzesińskiej

Członek KC PZPR, I sekretarz KW Partii w Poznaniu, poseł na Sejm PRL — Jan Szydłak, zwiedził wczoraj szereg nowo zbudowanych i powstających obiektów w powiecie wrzesińskim. I sekretarzowi KW towarzyszyli m.in.: I sekretarz KP PZPR we Wrzesni — Józef Cichowalski, przewodniczący Prezydium PRN — Stefan Tuhy i przewodniczący Prezydium MRN we Wrzesni — Józef Wiącek.

Wędrowkę szlakiem osiągnięć, uzyskanych dzięki społecznej inicjatywie i gospodarce, rozpoczął J. Szydłak od budowanego między Wrzesnią a Psarami, sztucznego jeziora. Ten zbiornik retencyjny budowany jest z wykorzystaniem naturalnej niecki, w której zimą gromadzą się masy śniegu. — Koszt

budowy jazu i zapory — ponad 2,5 mln. zł. Ukończenie prac przewiduje się w 1966 roku, a próbną zalew — wiosną przyszłego roku. Jezioro, budowane częściowo w czynnie społecznym, stworzy nie tylko świetne warunki dla rekreacji, ale nadto zapewni zaopatrzenie Wrzesni w wodę przemysłową. Dodatkowa korzyść, to nawadnianie okolicznych pól.

W konkretnej, gospodarskiej rozmowie z kierownictwem Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego we Wrzesni (pracuje niespełna rok; tegoroczna wartość produkcji podstawowej wyniesie

Analiza działalności węgrowskiego Komitetu d/s Rolnictwa

W 124 wsiach (na 129) powiatu węgrowskiego działają podstawowe organizacje partyjne PZPR, liczące blisko dwa i pół tysiąca członków i kandydatów. Siła oddziaływania partii na wsi węgrowskiej jest więc bardzo duża. Jak to oddziaływanie przebiega w praktyce? Jaki ma wpływ na gospodarkę rolną? Jak kieruje tymi sprawami węgrowski Komitet d/s Rolnictwa przy KP PZPR?

Zagadnienia te rozważali wczoraj członkowie Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR,

którzy obradowali pod przewodnictwem sekretarza KW — Stanisława Furgała. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz Komitetu Powiatowego partii w Węgrowcu, przewodniczący tamtejszego Komitetu d/s Rolnictwa — Bogusław Pawlaczek.

Z pracą partyjną na wsi łączy się — powiedział referent — problematyka gospodarcza. Zwraca się uwagę na działalność podstawowych organizacji w PGR, GS-ach i kółkach rolniczych. Organizacja pracy w ogóle, a w okresach nasilenia robót w rolnictwie w szczególności, sprawy społeczne, kadrowe i produkcyjne — oto przedmioty zainteresowania i oddziaływania na przykład Przedsiębiorstwa PGR w Potulicach osiągnęło w ub. roku gospodarczym milion złotych zysku — zamiast planowanych 80 tysięcy.

Inspirowane przez Komitet organizacje partyjne w pionie handlowym spowodowały w całym powiecie zwiększenie sieci sklepów wiejskich i lepsze ich zaopatrzenie w produkty pierwszej potrzeby, co ma ogromne znaczenie dla rodzin robotniczych w PGR i innych zakładach pracy oraz mieszkańców wsi. Dobór odpowiednich kadr w kółkach rolniczych i dokonane tam zmiany, przyniosły w rezultacie ożywienie działalności tej samorządnej organizacji chłopskiej. Wspólne działanie Komitetu d/s Rolnictwa z instancjami ZSL ma ten skutek, że na 109 kółek w powiecie — 95 prowadzi obecnie bardzo ożywioną działalność gospodarczą i usługową. Mobilizacja społeczna traktorzystów spowodowała, że każdy z „kółkowych” ciągników wypracował w 1965 roku po 208 godzin więcej, niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Niemale osiągnięcia ma węgrowski Komitet d/s Rolnictwa w zakresie koordynacji zamierzeń inwestycyjnych na wsi. Na przykład w Mieście postawiono budować wodociąg. Pierwotne plany przewidywały cztery ujęcia wody: osobno dla wsi, osobno dla PGR, dla mleczarni i dla GS-u. Po spotkaniu i konsultacji zainteresowanych inwestorów w Komitecie, postanowiono, że wybuduje się tam jedno wspólne ujęcie wody.

Nad poruszoną w referacie problematyką rozwinęła się dyskusja, w której między innymi zabierali głos sekretarze rolni komitetów powiatowych: Cezary Kowalak z Poznania, Józef Ziolkowski z Nowego Tomysła, Marian Łysiak z Międzychodu, Franciszek Antkowiak ze Środy oraz sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR z Niechanowa pow. Gnieźno — J. Fiszor. Podsumowaniem obrad dokonał sekretarz KW St. Furgal, oceniając pozytywnie zarówno referat wprowadzający B. Pawlaczka, jak i rzeczowe wystąpienia dyskusyjne. Wskazał on m.in. na poważne zadania, jakie czekają wiejskie organizacje partyjne w nadchodzącej pięcioletniej gospodarce. (kj)

Delegacja wędkarzy u Edwarda Ochaba

27 bm. przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął w Belwederze wiceprezesa Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego — Jana Kruka i dyrektora — Henryka Czaplickiego, którzy poinformowali o pracach Związku, zwłaszcza o problemach zagospodarowania rzek i jezior przed zanieczyszczeniami przemysłowymi oraz współpracy na tym odcinku z radami narodowymi. (PAP)

NIK wnosi o absolutorium dla rządu za działalność w 1964 r.

Do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1964 r.

Działalność gospodarczą rządu w toku realizacji NPG i budżetu państwa za 1964 rok — czytamy m.in. we wniosku — doprowadziła do przewyższenia trudności, które wystąpiły w latach 1962 i 1963.

W wyniku podjętych decyzji i środków zastosowanych przez rząd oraz w oparciu o wysiłki całego społeczeństwa nastąpił szybszy niż w roku poprzednim rozwój gospodarki narodowej.

Wniesiony do łaski marszałkowskiej wniosek NIK jest już trzecim z kolei dokumentem, który wpłynął do Sejmu w ostatnim czasie. Przed kilkoma dniami do łaski marszałkowskiej wpłynęły sprawozdania rządowe z wykonania planu gospodarczego oraz z wykonania budżetu państwa za rok 1964.

Te trzy dokumenty stanowią przedmiot prac komisji sejmowych.

Z prac komisji Sejmu

W środę odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, któremu przewodniczył pos. Edward Gierek (PZPR). Komisja rozpatrzyła sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej w r. 1964.

Na Sorbonie o polskiej literaturze

26 bm. wieczorem w wypełnionej sali jednego z amfiteatrów Sorbony odbyła się dyskusja poświęcona polskiej literaturze współczesnej. Udział wzięli przebywający we Francji w ramach wymiany kulturalnej członkowie nasi literaci: Jarosław Iwaszkiewicz, Mieczysław Jastrun, Jerzy Putrament i Julian Rogoziński. Spotkaniu przewodniczył wybitny slawista prof. Jean Bourdier. Obecny był ambasador PRL w Paryżu Jan Druto.

Sesja Rady ŚDFK

W dniach 26-29 bm. odbyła się w Salzburgu sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Biorą w niej udział delegacje z ponad 60 krajów wszystkich kontynentów. Delegacja polskiej przewodniczą Stanisława Zawadecka, przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Powrót „Batorego”

Sznurowe taksówki, zdążające w środę rano w kierunku Dworca Morskiego w Gdyni, były oznaką powrotu „Batorego” z kolejnego rejsu do Kanady. Statek przywiózł na pokładzie 250 pasażerów, ponad 1 tys. ton drobnicy oraz 207 worków pszenicy. 30 km. transatlantyk wyruszy w przedostatni tegoroczny rejs do Kanady.

Wypadki we Francji

W ubiegłym roku we Francji poniosło śmierć w różnych wypadkach 32.400 osób, co równa się ogólnej liczbie mieszkańców takich miast jak Blois, Cambrai czy Chartres. Na pierwszym miejscu notuje się katastrofy drogowe (11.200 osób), na drugim zaś wypadki przy pracy 3.500 osób.

Couve de Murville z wizytą w Moskwie

Na zaproszenie rządu radzieckiego przybył 28 bm. do ZSRR z rewizytą minister spraw zagranicznych Francji Maurice Couve de Murville z małżonką. Na lotnisku we Wnukowie zgromadziło się wielu dziennikarzy. Przybyli też przedstawiciele placówek dyplomatycznych.

Couve de Murville'a witali: minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko z małżonką, minister kultury Jekatierina Furcewa i ambasador radziecki w Paryżu Walerian Zorin. Obecny był również ambasador Francji Philippe Bodeť.

Gromyko i Couve de Murville wygłosili krótkie przemówienia powitalne.

Minister francuski ma przebywać w Związku Radzieckim do 2 listopada i zwiedzić oprócz Moskwy Leningrad i Soczi.

Kopalnia „Kazimierz” prawie gotowa

W czwartek otrzymaliśmy miły i pomyślny meldunek od budowniczych kopalni węgla brunatnego „Kazimierz”.

Jak poinformował nas mgr. inż. Joachim Grolik, dyrektor Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego — przedsiębiorstwa budującego odkrywkę — 28 bm. w godzinach rannych załoga wykonała zadania inwestycyjne w podstawowych robotach górniczych — zdejmowaniu i usu

waniu t. zw. nadkładu ziemi z terenu odkrywk. W rekordowym tempie, zaledwie 11 miesięcy, zdjęto łącznie i przetransportowano na zwalowiska ok. 4 mln. 370 tys m³ nadkładu ziemi. Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki wykonaniu biezących zobowiązań. Budowniczowie odpowiedzieli w ten sposób na ostatni apel KW PZPR w sprawie realizacji planów. Prace wykonano na 2 miesiące przed terminem, dzięki czemu kopalnia „Kazimierz” przekazana zostanie do eksploatacji na tegoroczny Dzień Górnik. Dysponować ona będzie wówczas zapasem 600 tys. ton odkrytego węgla.

Do wykończenia pozostały już tylko nieliczne roboty m.in. przy drażeniu chodników odwadniających i budowie niektórych urządzeń pomocniczych na kopalnianym placu. Kazimierzowska odkrywka dostarczy do końca br. ok. 100 tys. ton węgla, a w r. 1966 — blisko 1/2 miliona ton brunatnego paliwa przeznaczonego głównie dla potrzeb energetycznych pobliskich elektrowni.

Kłopoty młodych Amerykanów

Małżeństwo nie chroni przed służbą wojskową

W środę podano w Waszyngtonie do wiadomości, że rozporządzenie z sierpnia br. zwalniające od poboru mężczyzn zonatych, zostało uchylone. Jak wiadomo, prezydent John son w dniu 26 sierpnia br. oznajmił, że mężczyźni, którzy zawrą związek małżeński przed północą, nie zostaną powołani pod broń. Tego samego dnia tysiące par ruszyło do urzędów stanu cywilnego. Jak się obecnie okazuje — nie warto było się spieszyć. (PAP)

Takich strat w sprzecznie dawno już nie notowano

Śmiały atak powstanców na bazy lotnicze USA

Partyzanci południowowietnamscy dokonali w nocy ze środy na czwartek jednego z najmilszych ataków na amerykańskie bazy wojskowe w Wietnamie południowym. Jak podkreśla amerykański rzecznik wojskowy, atak ten był starannie przygotowany i wymierzony przeciwko trzem głównym bazom: bazie helikopterów znajdującej się w odległości kilku mil od Da Nang, przeciwko samej bazie Da Nang oraz przeciwko stosunkowo niedawno zbudowanej bazie Chu Lai.

Na granicy indyjsko-pakistańskiej

Jak podaje z Rawalpindi Agencja Associated Press of Pakistan, zakomunikowano tam oficjalnie o nowych wypadkach naruszenia przez Indie układu o wstrzymaniu ognia.

Komunikat informuje, że 25 bm. indyjskie samoloty 5-krotnie wdarły się w obszar powietrzny Pakistanu w sektorach Silakot i Lahore. Ponadto strona indyjska kilkakrotnie naruszyła linię rozejmową na lądzie w 6 sektorach.

Agencja Press Trust of India podaje, iż w ciągu 2 ostatnich dni wojska pakistańskie 10-krotnie pogwałciły porozumienie o zawieszeniu broni w rejonie Dżamu i Kaszmiru. W sektorach Lahore i Silkot, informuje agencja PTI, w ciągu minionej doby strona pakistańska 13-krotnie naruszyła układ o wstrzymaniu ognia, w 5 wypadkach wojska pakistańskie ostrzelały posterunki indyjskie a w 8 wypadkach Pakistańczycy podjęli próbę poprawienia swych stanowisk w tych sektorach. (PAP)

Rozmowy Wilsona w Salisbury

Zwróćcie nam nasz kraj! - wołali czarni tubylcy

Policyjne psy przeciwko demonstrantom

W środę premier Wilson i minister Bottomley odbyli w Salisbury rozmowę z przywódcą zdelegalizowanej partii Afrykański Ludowy Związek Zimbabwe, Joshua Nkomo, którego przywieziono samolotem wojskowym z miejscowości położonej na granicy z Mozambikiem, gdzie jest internowany.

W Salisbury od rana panowało napięcie. W oczekiwaniu na przybycie Nkomo, niedaleko gmachu w centrum miasta gdzie miały odbyć się rozmowy, zaczęli się tłumnie gromadzić Afrykańczycy. Wielu z nich niosło transparenty z napisami: „zwróćcie nam nasz kraj”; „Władza dla Afrykańczyków!”, „Uwolnić Nkomo itp.

Nkomo przybył w towarzystwie adwokata i pięciu przedstawieli partii, której jest przewodniczącym. Został on szybko wprowadzony tylnym wejściem do gmachu, gdzie miało nastąpić spotkanie z Wilsonem. Słyszając, że Nkomo już przybył, oczekujące tłumy zaczęły wrzeszczeć i śpiewać. Wówczas pojawiły się na scenie silne oddziały policji, która przystąpiła do rozpraszania demonstrantów, szczując ich psami. Korespondent Reutera stwierdzał w depeszy, że demonstranci wprowadzili hałas woli, ale zachowywali się spokojnie, kiedy policja przystąpiła do akcji. Aresztowano kilkanaście osób. Niektórzy uczestnicy demonstracji zostali pogrzyżeni przez psy. W końcu policji udało się zepchnąć Afrykań-

Wszystko o rodzinie

W środę rozpoczęła się w siedzibie ZG ZNP dwudniowa krajowa konferencja pn. „Rodzina w Polsce Ludowej jako środowisko wychowawcze” zorganizowana przez ZG Towarzystwa Szkoły Świeckiej. W obradach bierze udział ok. 260 osób — filozofów, pedagogów, socjologów, prawników, lekarzy, nauczycieli oraz działacze społecznych, oświatowych i kulturalnych. (PAP)

Gen. Johnson rozwiewa iluzje

Szef sztabu armii lądowej USA gen. Harold K. Johnson oświadczył w dniu 26 bm. na dorocznym zjeździe „stowarzyszenia armii Stanów Zjednoczonych”, że zwiększenie z rozkazu prezydenta Johnsona liczebności amerykańskich sił zbrojnych jest jednym z największych po wojnie koreańskiej.

Gen. Harold Johnson wskazał na długofalowe plany rozszerzenia interwencji USA w Wietnamie. „Jeśli nawet rozwój działań wojskowych w Wietnamie zmniejszy się — powiedział on — to niekoniecznie ma to oznaczać, że natychmiast nastąpi zmniejszenie siły obronnej”. Przypomniał on, że zgodnie z zapowiedziami prezydenta USA liczebność armii USA w związku z działaniami wojskowymi w Wietnamie zwiększa się obecnie do 235 tys. żołnierzy.

Ostrzegł on także przed iluzjami co do uzyskania szybkich sukcesów w Wietnamie. PAP

Z Brazylii

Cała władza w ręce... prezydenta

Nowy akt instytucjonalny Castello Branco

Jak donoszą agencje zachodnie, rząd brazylijski prezydenta Branco zakazał w środę działalności wszystkim partiom politycznym, zreorganizował Trybunał Najwyższy i zakomunikował, że przyszły prezydent wybrany zostanie „pośrednio” (przez parlament).

Te drastyczne zmiany zawarte są w nowym (drugim) akcie instytucjonalnym. Wspomniane posunięcia wehoda niezwłocznie w życie i mają pozostać w mocy do marca 1967 r. Seria nadzwyczajnych posunięć zawartych w akcie instytucjonalnym przewiduje wybór przez Kongres nowego prezydenta Republiki, z tym, że nie ma być nim ponownie Castello Branco. Marszałek C. Branco zdecydował się ogłosić w formie środków nadzwyczajnych poprawki do konstytucji, których Kongres brazylijski nie chciał zatwierdzić — nadał w środę rzecznik gabinetu prezydenta.

Nowy akt instytucjonalny został odczytany przez radio przez oficjalnego rzecznika po krótkim przemówieniu marszałka Castello Branco do narodu. Akt składa się z 33 artykułów. Unoważnia on ponownie szefa państwa do pozbawiania praw politycznych na okres do 10 lat oraz do surowego ograniczenia swobody poruszania się osób już pozbawionych tej swobody od roku 1964, w tym bieżącej prezydentowi Juscelino Kubitschekowi. Akt instytucjonalny upoważnia szefa władzy wykonawczej do wprowadzania stanu wyjątkowego.

Decyzje podjęte w środę przez prezydenta Branco zmieniają

Współpraca gospodarcza Polska — Austria

W dniach 26 i 27 bm. bawił w Wiedniu wiceminister handlu zagranicznego PRL, Franciszek Modrzewski, który przeprowadził rozmowy z wicekanclerzem B. Pittermannem, ministrem handlu i odbudowy F. Bockiem i ministrem spraw zagranicznych — B. Kreiskym. Rozmowy dotyczyły dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Austrią. (PAP)

II Bandung bez Chin?

Pytanie — czy Chiny wezmą udział w drugim Bandungu, który miał się rozpocząć 5 listopada w Algierze — uzyskało odpowiedź w liście, jaki premier Zhou En-laj wystosował do szefów państw azjatyckich i afrykańskich. Rząd chiński uważa, że napięcia i konflikty, do jakich doszło między niektórymi z państw azjatyckich i afrykańskich, a także różnice poglądów na szereg istotnych spraw, stworzyły sytuację, w której odbycie szczytu afro-azjatyckiego może przynieść szkodę solidarności tych państw i doprowadzić do rozłamu.

Większość krajów obu kontynentów wypowiada się jednak za odbyciem tego spotkania, które już raz zostało odłożone z przyczyn bezpośrednich, do których można zaliczyć przewrót w Algierii, a także z przyczyn mniej bezpośrednich — takich, jak wysuwanie wówczas przez Chiny obiektywne zaproszenia Związku Radzieckiego do udziału w konferencji. Obecnie przeważa opinia, że mimo braku reprezentacji Chin i paru innych krajów, m.in.: DRW, Korei Północnej, Tanzanii, Pakistanu — konferencja może dojść do skutku.

Nie to jednak jest najbardziej istotne. Dyskusja i kontrowersje wokół zwolnienia drugiego szczytu afro-azjatyckiego — po 10 latach od historycznej

konferencji w Bandungu, której duszą i motorem były Chiny Ludowe — jest odbiciem zmian i konfliktów, nurtujących trzeci świat. 10 lat temu, kiedy prawie cała Afryka walczyła jeszcze o wyzwolenie, sytuacja była o wiele prostsza. Wszystko podporządkowane było naczelnemu hasłu walki z kolonializmem i imperializmem, walki o wyzwolenie kolonialnych narodów.

Dzisiaj, proces formalnej przynajmniej dekolonizacji, dobiega końca. „Młode” kraje wyzwolone mają już za sobą pewne doświadczenia niepodległości, dobre i złe. Sukcesy — ale: trudności nie do uniknięcia w procesie odrabiania wiekowych zapoźnień w rozwoju. Co więcej — do głosu zaczęły dochodzić rozbieżności interesów między niektórymi krajami trzeciego świata, zaczęły dochodzić do głosu nacjonalistyczne, religijne i inne konflikty, których ziarno zasiały kiedyś kolonialne rządy w myśl zasady: „dziel i rządź”. Owoce tego możemy dzisiaj oglądać w Kaszmirze, czy też w Afryce.

Czy jednak w tej sytuacji, spotkanie krajów Afryki i Azji nie może odegrać pozytywnej roli? Niezależnie od tego, czy do niego dojdzie, ważna i aktualna pozostaje doniosła zasada, że tam, gdzie istnieją konflikty i rozbieżności, można je rozwiązać i zlikwidować tylko przez przyjazną dyskusję, przez rozmowy i rokowania.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Radziecki projekt rezolucji o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej

Komitet Polityczny XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w dalszym ciągu debatuje nad pierwszym i najważniejszym punktem porządku dziennego, jakim jest sprawa nierozprzestrzeniania broni jądrowej. W dyskusji zabierali dotąd głos przedstawiciele 26 krajów, z tym że na liście mówców znajdują się jeszcze delegacje 22 krajów. Przewiduje się, że debata generalna zakończy się pod koniec bież. tygodnia.

W środę na początku posiedzenia Komitetu Politycznego delegacja radziecka zgłosiła projekt rezolucji o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Dokument ten przewiduje m. in. że mocarstwa dysponujące bronią nuklearną powinny zobowiązać się, że nie będą przekazywać jej w jakiegokolwiek formie innym państwom, które nie mają tej broni, że nie będą pomagać tym państwom w produkcji broni „a” oraz że nie będą im przekazywać żadnych informacji, które można wykorzystać do produkcji lub użycia tego rodzaju broni ma-

sowej zagłady. Z kolei państwa nie dysponujące bronią jądrową powinny zobowiązać się m. in. do tego, że nie będą produkować lub przygotowywać produkcji broni jądrowej zarówno samodzielnie — jak i wespół z innymi partnerami.

Projekt układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej zostaje przekazany, zgodnie z projektem rezolucji, do Komisji Rozbrojeniowej 18 państw w celu szczegółowego przestudiowania.

Podczas śródowej debaty zabrali głos przedstawiciele USA, Foster, zapewniając, że jego kraj „nie będzie szczędził wysiłków w celu zawarcia, jak można najszybciej, skutecznego układu”. Zapewnienia te nie zostały jednak poparte jakimiś konkretnymi dowodami. Wręcz odwrotnie, Foster wypowiedział się przeciwko określeniu na bież. sesji Zgromadzenia Ogólnego podstawowych zasad układu. Próby w tym kierunku podejmowane

Oświadczenie rządu NRD skierowane do ONZ

Rząd NRD skierował do Zgromadzenia Ogólnego NZ oświadczenie, w którym wyjaśnił stanowisko w sprawie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej i wyraził gotowość przedstawienia swego punktu widzenia w tej kwestii przez pełnomocnika NRD.

W oświadczeniu tym rząd NRD wskazuje na swe propozycje pod adresem rządu NRF w sprawie wyrzeczenia się przez oba państwa niemieckie produkcji, nabywania, prób i zastosowania broni nuklearnej, jak również uzyskania i nośności dysponowania tą bronią w jakiegokolwiek formie. Rząd bński — jak wskazuje oświadczenie — nie wykazał żadnej gotowości do „rozważenia tych propozycji służących narodowym interesom niemieckiego narodu i bezpieczeństwa europejskiego”.

Rząd NRD zwraca się z prośbą do państw członków ONZ, by poparli przedstawiony przez rząd radziecki projekt układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej „i domagały się rychłego zawarcia takiego porozumienia”. (PAP)

Szlakiem dobrej roboty

Dokończenie ze str. 1

pracownika budowlanego — wnoszonego w czynie społecznym.

Niedawno powstały — również częściowo dzięki czynom — Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców, to placówka LOK-u, jakich w Polsce niewiele. I sekretarz i towarzyszące mu osoby, oglądali tu m.in. nowoczesne, skonstruowane dzięki inwencji pracowników LOK-u, pomoce naukowe. Jedną z nich — świetlna tablica, służąca do interpretacji znaków drogowych, ma znaleźć zastosowanie w DOSAF-ie (radziecki odpowiednik LOK-u).

W godzinach popołudniowych J. Szydłak przybył do Lisewa (gromada Ciemierów), gdzie, dzięki wspólnemu wysiłkowi mieszkańców i żołnierzy, budowane są: droga o umocnionej nawierzchni (trasa Lisewa, Kretków) i most na Prośnie. Ten ostatni, stawiany przez żołnierzy, w rekordowym tempie (3 tygodnie!), zastąpi wysłużoną kładkę i umożliwi wszechstronny rozwój gromady (np. dotychczas ze względu na złe warunki komunikacyjne, Lisewo nie było objęte kontraktacją).

Ciemierów i inne miejscowości nadwarciańskiego rejonu, do niedawna jeszcze dosłownie zabite deskami w szybkim tempie zaczynają odrabiać długie zaniedbania. M. in.

na bieżącej sesji delegat amerykański wbrew logice nazwał „krokiem w tył”, ponieważ istnieją dwa projekty układu — radziecki i amerykański.

Następnie przemawiał przedstawiciel Ghany, który poddał ostrej krytyce plany utworzenia „wielostronnych” i „atlantyckich” sił nuklearnych NATO. Delegacja Ghany — stwierdził on — popiera punkty widzenia przedstawiony przez ministra spraw zagranicznych ZSRR, Gromykę na bież. sesji, że utworzenie takich sił wzmacnia globalny imperialistyczny i neokolonialistyczny nacisk na kraje walczące o swoją niezależność. Przedstawiciel Ghany przytoczył tu styczniowe oświadczenie prezydenta Kwame Nkrumah, który wskazywał, że wielostronne siły nuklearne NATO stanowią poważne zagrożenie dla powszechnego pokoju i narodów Afryki. (PAP)

„Izwestia” o wizycie Couve de Murville’a w ZSRR

W związku z wizytą oficjalną ministra spraw zagranicznych Francji, Maurice Couve de Murville’a w ZSRR, dziennik „Izwestia” opublikował w środę jego życiorys wraz z zdjęciem.

Ludzie radzieccy — pisze dziennik — z radością powitała ministra spraw zagranicznych Francji i mają nadzieję, że wymiana poglądów między przedstawicielami rządów ZSRR i Francji będzie nowym krokiem w kierunku umocnienia tradycyjnych stosunków przyjaźni między narodami obu krajów oraz będzie sprzyjać dalszemu rozwojowi współpracy radziecko-francuskiej i przyczyni się do zapewnienia bezpieczeństwa krajów europejskich, jak również bezpieczeństwa międzynarodowego. (PAP)

Wypadek na dworcu w Toruniu

Na terenie Dworca Głównego w Toruniu grupa pracowników oddziału drogowego zjechała torami w gęstej mgie na miejsce pracy. O godz. 7.40 wpadli na nią pociąg towarowy zjeżdżający z Bydgoszczy do Torunia, 38-letni Benedykt Lewandowski, zam. w Baranowie (pow. Toruń) — poniósł śmierć na miejscu, zaś 37-letni Jan Zieliński i 41-letni Konrad Tarczyński — odnieśli ciężkie obrażenia. Lekarz Pogotowia Kolejowego dr Puchalski przekazał jedną z ofiar własną krew.

Oczarą MO oraz specjalna komisja Dyrekcji Kolei prowadzi dochodzenia. (PAP)

drogą czynów społecznych, których inspiratorami są miejscowe organizacje partyjne. Dzięki ich inicjatywom, które znalazły poparcie całego społeczeństwa uzyskano imponujące rezultaty: czyny wartości setek tysięcy złotych (rozpoczęło się w 1956 roku od prac melioracyjnych wartości 350 tys. zł). O sprawach tych mówiono wiele na poszerzonym posiedzeniu Komitetu Gromadzkiego partii w Ciemierowie — kolonii.

Zabierając głos w dyskusji I sekretarz KW stwierdził, że czynny to nie tylko określone wartości materialne. To także lekcja, sprawdzian obywatelskiej postawy. Takie rezultaty jak w Ciemierowie osiągnąć mogą jedynie sementowane wielkie kolektywy. Scenariusz w toku wspólnej pracy. Mówiąc o aktualnych zadaniach partii w zakresie rolnictwa J. Szydłak zwrócił uwagę m. in. na dwa problemy: usprawnienia organizacji skupu i działalności wiejskiego handlu. W aspekcie tych spraw podkreślił także konieczność uczelnia na drobne, lecz dokuczliwe bolączki dnia codziennego. Kończąc I sekretarz podkreślał mieszkańcom za imponujące rezultaty, które stanowią wkład w dzieło budowy socjalistycznej Wielkopolski. (ty)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 10. Centrala tel. 11-21 lacy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Praca”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Bylem kiedyś świadkiem dyskusji, jaka wywiązała się po odczycie na temat stosunków między państwem i Kościołem w Polsce. Brało w niej udział wiele osób, również wierzących, które z powagą wypowiadały się o potrzebie właściwego ukształtowania tych stosunków w oparciu o zasadę wolności sumienia i mówili o konieczności zgodnej współpracy wszystkich obywateli dla wspólnego dobra. Było tam również kilku ludzi, którzy jak kamień obraży traktowali każde słowo krytyki pod adresem części episkopatu i kleru. Gdy przytaczało konkretne przykłady nietolerancji, a także interesowności księdza, krzyżowali się głosy. Nie szerzyli miłów o nietolerancji Kościoła! — wydając w ten sposób mimo woli świadectwo fałszywemu, zaszczepionemu przez tych, którzy kształtowali ich poglądy na świat. Nie zda wali sobie sprawy, że te okrzyki były właśnie dowodem braku tolerancji.

Powie ktoś może iż są to przypadki sporadyczne, nie świadczące jeszcze o tym, że w Kościele w Polsce występowało i występuje na szerszą skalę zjawisko niewłaściwego stosunku do innych wyznań i ludzi niewierzących. W pewnych kołach katolickich w naszym kraju panuje przekonanie, że nie ma potrzeby przenoszenia na nasz polski teren niektórych dyskusji toczących się w związku z Soborem Watykańskim. Żądania reformy

Trudne drogi tolerancji

Mity czy rzeczywistość?

Kościół, ułożenia po nowemu stosunków ze światem są — ich zdaniem — słusne, gdzie indziej, ale nie w Polsce. W naszym kraju bowiem Kościół — jak twierdzą — zajmuje słusne stanowisko wobec niekatolików, kontynuując dobre swe tradycje.

Prawdą jest, że idea tolerancji ma w naszym kraju niebyle jakie tradycje. Gdy w okresie wojen religijnych w całej niemal Europie palono na stosach heretyków, Polska udzielała schronienia innowiercom uciekającym z krajów zachodnich. Nie zawsze tak jednak było. Nadszedł czas, kiedy z Polski uciekać musieli arianie. Problem polega więc na tym, do jakich tradycji się nawiązuje.

Zatem — katolicyzm polski cierpi, czy nie cierpi na chorobę braku tolerancji? Na schronienie, którego klasycznym przykładem może być taki np. tekst:

„W stosunku do heretyków, którzy błąd swój z uporem utrzymują i na szkodę dla innych dusz wbrew wyjaśnieniom Kościoła go szerzą — sprawiedliwość wymagałaby najsurowszych kar; ich grzech jest taką winą, która zasługuje nie tylko na wyłączenie z obcowania wiernych przez wy-

kłęcie, ale i na takie osądzenie, jak inne zbrodnie przeciw bliźniemu i przeciw porządkowi publicznemu: bo większą zbrodnią jest zatrucie źródła wiary i narażanie dusz ludzkich na chorobę i śmierć duszy aniżeli zatrucie studni, z której woda niesie śmierć tylko dla ciążących, co z niej korzystają; i z tego tytułu... kara śmierci najzupełniej byłaby sprawiedliwa”.

W którym wieku i w jakim kraju — spyta być może czytelnik — pisano te słowa? Czy za czasów wielkiego inkwizytora Torquemady, kiedy w Hiszpanii spalono żywcem „za herezję” — jak obliczają historycy — przeszło 10.000 ludzi? Po cóż wywlekać z odległej przeszłości widmo tak zwyczajnie nietolerancji?

Otoż, niestety, słowa te zostały napisane nie tak dawno, bo w wieku XX. Pochodzą one z pracy ks. Kazimierza Lutosławskiego, wydanej w Warszawie w 1918 r. (Teologia, Wykład dla wykształconego ogółu, cz. II: Życie moralne, t. III). Autor nie rozporządzał już o prawdę, jak niegdyś wielcy inkwizytorzy, narzadzi mi tortur i katowskim toporem — ale, jak wynika z jego wynurzeń, tęsknił za dawnymi, dobrymi czasami. Kontynuatorzy Kazimierza Lutosław-

skiego do dnia dzisiejszego zabierają od czasu do czasu głos, unikając przy tym — przyznać trzeba — tak drastycznych sformułowań, jak tu cytowane. Duch nietolerancji panoszy się nie tylko gdzieś za morzami, za górami — lecz również w naszym kraju, popierany przez część episkopatu i kleru.

O tym, iż problem ten u nas istnieje świadczyć może nie tylko zdanie niekatolików, lecz także fakt, że światlejsi przedstawiciele polskiego duchowieństwa z troską wypowiadają się na temat stosunku katolików do ateistów, nie szczędząc przy tym ostrych słów. Warto tu przytoczyć opinię wyrażoną na łamach katolickiego „Tygodnika Powszechnego” (nr 29 z 18. VII br) przez ks. Stanisława Kłuzę:

„Miłość chrześcijańska jeszcze do dziś uważana jest za rodzaj reguły obowiązującej tylko w stosunku do pewnego zamkniętego, ograniczonego grona: poza nim obowiązuje prawo dzungli (...). Jeśli „odmienić” czy innowierca wzbudzić niechęć i podejrzenie, co mówić dopiero o niewierzącym. Z dawna wszyscy po cichu uważamy, że niewierzący jest kimś z rodzaju niższego gatunku istot, podłym masem, knującym po cichu spisek na świat. Gdzie tu pokora chrześcijańska? (...) Eksperyment dialogu z niewierzącymi dopiero się zaczyna. Trudno przewidzieć, czy będzie on w pełni eksperymentem udanym, czy nie staną mu na przeszkodzie, jak wielu innym wielkim ideom, małoduszność, zła wola i ludzka niewierność. Zdaje się jednak, że w ciagle stającym się świecie stanowić on może małą, ale dynamiczną komórkę, z której promieniować będą miłość, ufność, zrozumienie. Ze przyczyni się on może do odrobienia straszliwych zaniechań, jakie na polu moralności międzywieloletniej zostawił nam odrodzenia Kościół minionego wieku. I minionej epoki”.

Czy te zaniechania zostaną przez Kościół w Polsce odrobione? Zależy to w znacznej mierze od tego, w jakim stopniu myśli odnowy katolicyzmu rzucona przez papieża Jana XXIII będzie wcielana w życie w naszym kraju przez episkopat. Czy zobędzie się on na odwagę by przyznać, że jest coś do poprawienia, że so borowe dyskusje o tolerancji odnosiły się nie tylko do kraju Torquemady, lecz również do ojczyzny Kazimierza Lutosławskiego?

LESŁAW MARIUSZ

WIESŁAW ANDRZEJE

REKIN zafoty Vanalanga

13

Von Rettel raz jeszcze popatrzył na szalejący ogień. Wokół tonącego i buchającego płomieniami zbiornikowca, paliło się też morze. Rozlana ropa otaczała przecież statek szerokim kręgiem... Z takiego fajerwerku nie mogli się wydostać niepożądani świadkowie. Kapitan przekazał wskazówki Strobliowi i zszedł na pokład z poczuciem satysfakcji z rozwiązania skomplikowanej tajemnicy.

Ocean Indyjski był w tych okolicach wyjątkowo spokojny i uległy, niby wody stawu w upalny letni dzień. Na horyzoncie majaczyło pasmo żółto-sinich wybrzeży południowo-afrykańskiego lądu.

We wnętrzu okrętu podwodnego panował trudny do zniesienia żar. Wytrzymać w nim było tym cięższe, iż nikomu — prócz wachty służbowej w kiosku i przy karabinach maszynowych — nie wolno było przebywać na pokładzie ze względu na ewentualność natychmiastowego zanurzenia. U-2470 kluczzył w pobliżu wybrzeża oczekując znów na nocne ciemności, które miały osłonić jego manewry.

Kapitan von Rettel wyjaśniał w mesie Leutnantowi Bursche i szefowi działu maszynowego inżynierowi Weidelbergowi oczekujące ich zadanie.

— Przede wszystkim mapy. Morze australijskiej i całej zachodniej części Oceanu Spokojnego. Bez nich nie dotrzemy do Japonii. Jasne?

— Czy ten facet jest pewny? — zapytał z powątpiewaniem Bursche.

— Najzupełniej. Pracował z nami jeszcze w 35 roku. Zresztą macie broń... — kapitan prychnął krótkim uśmiechem.

— Mapy muszą być za wszelką cenę. Bursche czuł się w nowej roli trochę nieswojo. Inżynier zaś pomrukiwał tylko z pokiakiwaniem, przytykając od czasu do czasu powieki, nad którymi perliły się grube krople potu. Wydawał się bardzo zmęczony.

14

Z zapadnięciem nocy U-2470 podszedł możliwie najbliższej ujścia rzeki Umfolosi. Tam od jego burty odbiła mała, gumowa „dinghy” unosząc w kierunku wybrzeża dwóch ludzi.

Trzy dni i dwie noce minęły od chwili wyruszenia Weidelberga i Burschego na afrykański ląd. Co noc U-2470 podchodził na umówione miejsce spotkania i ciałe wracał z niczym. Kapitan von Rettel przemierzał w zdenerwowaniu pokład.

Trzeciej nocy, kiedy zdawało się, że znów czeka ich nowy dzień błądzenia w spiekocie i naprężeniu nerwów, słumiony gwizd i błysnięcie latarki oznajmiło o powrocie „dinghy”.

Jakież było zdumienie i wściekłość kapłana, gdy wyskoczył z niej tylko Bursche.

— Gdzie inżynier? — warknął groźnie von Rettel.

— Powiedział... Powiedział, że mu już zbrzydło.

— Co!

— Nadstawianie karku za cudze interesy i w ogóle wojna... — dokończył szeptem.

— Wyspa!

— Nie. Po prostu zatrzymał na szosie pierwszy samochód i pojechał do Durbanu.

— A mapy?

— Mapy są. — Leutnant wyciągnął przed siebie długi rulon.

Von Rettel nieco się rozchmurzył. Bursche nachylił się i szepnął coś kapitanowi do ucha. Ten znów się naśroził.

— Ile?

— Dałem mój złoty zegarek, sygnet i wszystkie dolary, które otrzymałem od pana kapłana. Resztę zabrał Weidelberg.

Kapitan zaklął i odwrócił się do swego pomocnika.

— Srobel, obejmuj pan wachtę. Idź z całą szybkością kursem SE, żeby w ciągu nocy jak najbardziej oddalić się od wybrzeży.

(cdn)

„Pomysłowi technolodzy” z kaliskiej Rozlewni

Ostatnim życzeniem wyrażonym na łożu śmierci przez jednego z monarchów była ponoć chęć napięcia się polskiego piwa. Ta historia o znakomitej jakości produkowanego przez nas trunku, z pewnością nigdy by nie powstała, gdyby ów popularny napój zawsze preparowany był według receptury „Calisia-64”. Ścisłej mówiąc na modłę kilku pracowników Wytwórni Wód Gazowanych, Rozlewni Piwa i Oleju — placówki należącej do kaliskiej PSS.

W trosce tylko o własną kieszeń w wymienionym zakładzie stosowano następującą recepturę: przed rozlaniem, z beczek do butelek 200 litrów piwa dodawano doń 15 litrów wody. Powstałe w ten sposób pozaevidencyjne nadwyżki piwa bez dowodów wydawane były z magazynu konwojentom, którzy doręczali je poza dokumentacją do sklepów. Oczywiście, nie bezinteresownie. W sumie „pomysłowi technolodzy” uzyskali ponad 100 000 zł „zysku” kosztem klientów oraz zakładu, który pozbył się butelek i transporterów wartości 73 000 zł.

Większe straty — jak wykazało śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Wojewódzką — poniosła PSS w związku z aferą olejową. I tutaj poszkodowanymi byli konsumenci. Gang chcąc bowiem zmniejszyć niedobór oleju sojowego spowodował, że do butelek o takiej etykietce zostało rozlanych 10 000 kg tańszego oleju sojowego. Klienci nie zawiedli pokładanych w nich nadziei: kupując produkt tańszy po cenach produktu droższego zmniejszyli niedobór o 40 000 zł. Ostatecznie wyniósł on „tylko” 227 000 zł. Jedną z przyczyn tego niedoboru była kradzież oleju.

Dziesiątki skradzionych skrzyń wywożono z Rozlewni samochodami. Jakkolwiek w takich przypadkach ilość wywożonego towaru przewyższała ilość wykazaną w dokumentacji, którą posiadał kierowca, to jednak fakt ten nigdy nie wzbudził niczyjego podejrzenia. Nie mógł wzbudzić. Portier pełniący funkcję kontrolera przy wyjeździe z Rozlewni, kontrolował tylko pra-

cowników fizycznych. Samochody nie wzbudzały jego zainteresowania. I słusznie. Jakże mógł je kontrolować, a więc porównywać ilość wywożonego towaru z tym, co wykazuje dokumentacja skoro nie potrafiłby zapoznać się z treścią tej ostatniej. Nie umiał bowiem pisać i czytać...

Grubo się myli ten, kto sądzi, że powyższy fakt bez reszty umożliwił łatwe działanie gangu. „Zasług” w tym względzie nie można odmówić także zarządowi kaliskiej PSS. Oto pod koniec czerwca 1964 r. w Rozlewni ujawniono 47 000 zł manka (w rzeczywistości było kilka razy więcej). Suma ta widocznie była zbyt niska na to, by nabrać alarmującego wydźwięku. 47 000 zł nie zmobilizowało do przeanalizowania działalności Rozlewni i położenia kresu choćby niewłaściwemu obiegowi dokumentacji. W rezultacie w lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku 1964 roku, a więc już po ujawnieniu manka, gang działał nadal! Fakt ten nie wymaga chyba komentarza. Podobnie zresztą jak sprawa portiera. Jedno jest pewne: trudno sobie wyobrazić warunki jeszcze bardziej ułatwiające nadużycia.

M. Ł.

Pracownicy poszukiwani

PGR w Paruszewie, pow. Słupca — zatrudni natychmiast **OWCZARZA** z długoletnią praktyką i odpowiednimi kwalifikacjami. Mieszkanie służbowe zapewnione. W7578

Maria Wysiadła

członek Spółdzielni

W Zmarłej straciłmy sumienną oraz serdeczną Koleżankę. Cześć Jej pamięci! Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29. bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zarząd Pracownicy
SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW
„XX-lecia PRL” — POZNAŃ K7701

Dnia 27 października 1965 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najtrudniejsza, najukochańsza, nigdy niezapomniana żona, mateczka, teściowa i ciocia, śp.

Walentyna Dobrzyńska

z domu SZTUK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30. bm., o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W najgłębszym bólu i żalu pograżeni
MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA
Poznań, ul. Piekary 9. 10869g

Dnia 27 października 1965 r. zmarła po ciężkiej i długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, śp.

Maria Szmańda

z domu KIERBLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30. bm., o godzinie 8.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKI, SYN Z RODZINAMI
Poznań, ul. Belwederska 35 m. 2. 10910g

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex” w Nowym Tomysku, ul. Paproć 101, zatrudni zaraz:

— **KIEROWNIKA TECHNICZNEGO** — wykształcenie wyższe — (chemik).

Warunki pracy zgodnie z uchwałą nr 390 CZSP do wglądu w Dziale Kadr Spółdzielni „Latex” wzniesienie w Woj. Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu. W7432

Bank Inwestycyjny, Oddział w Kaliszu, plac Bohaterów Stalingradu 15, telefon 37-13 — zatrudni **INŻYNIERA MAGISTRA MECHANIKI** względnie **MECHANIKA TECHNOLOGA**. Warunki i termin rozpoczęcia pracy do omówienia. Wymagana dłuższa praktyka zawodowa. W7576

Przedsiębiorstwo PGR Jabłonna, poczta Kaczkowo, pow. Leszno przyjmie zaraz względnie od 15 listopada **4 RODZINY DO PRAC POŁOWYCH** i **2 RODZINY DO HODOWLI**. Mieszkanie po 2 pokoje z kuchnią. W miejscu PKS, szkoła 8-klasowa, sklep spożywczy, Klub — Kawiarnia. Zgłoszenia piśmienne lub osobiste pod wyżej podanym adresem. W7699

Dnia 27 października 1965 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i matka, przeżywszy lat 53, śp.

Helena Linke

z domu SOLAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30. bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, CÓRKA I RODZINA 10889g

Dnia 25 października 1965 r. zginęła śmiercią tragiczną w katastrofie autobusowej pod Skwierzyną nasza ukochana żona, matka i najlepszy przyjaciel, śp.

Hanna z Długoleckich MILIANOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30. bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 2 listopada br. o godzinie 8 w kościele parafialnym Św. Jana Wianney na Solaczcu.

O tym zawiadamiają nieutuleni w żalu
MAŻ, CÓRKA oraz RODZINA 10897g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.35 Muzyka klasyczna; 9.00 Aud. dla klasy XI „Młoda Polska”; 9.30 Przeboje Cole Portera gra Orkiestra Michel Legrand; 9.40 Dla przedszkolników: Słowno-muz. pt. „O upartym kotku”; 10.00 Aud. dla klasy I: 11.00 Koncert ork. rozrywk.; 12.05 Różnorodność kwadrans; 13.00 Aud. dla klasy I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.40 Swojskie melodie; 14.00 „Pierwsza miłość wielkiego człowieka” opow. M. Gani; 14.15 Z muzyki hiszpańskiej; 15.05 Audycja dla uczniów szkół średnich; 15.30 „Rozmaitości muzyczne”; 16.10 Młodzieżowe studio „Rytm”; 16.35 Progr. młodzieżowy; 17.05 Kultura pilnie poszukiwana; 17.25 Paul Dukas: Poemat taneczny „La Peri”; 17.45 Radiowy Poradnik Językowy; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 Koncert dnia — „W poszukiwaniu ulubionej melodii”; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 „Nadwiślańska opowieść” aud. dok. w 21-rocniczej bitwie partyzanckiej pod Chotczem; 20.35 „W leśniczówce” i inne humoreski J. Huszcy; 21.05 Graja ork. tan.; 21.35 Reportaż literacki; 21.55 Z cyklu: „Sonaty skrzypcowe Beethovena”; 22.23 Muzyka; 22.35 Notatnik kulturalny; 22.45 Radiowy kurs jęz. rosyjskiego; 23.15 Koncert Chóru Chłopieckiego i Męskiego pod dyr. St. Stuligorsza; **WIADOMOŚCI:** 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.45 Piosenka dnia; 7.50 Gra Poznańska Pietnastka Radiowa; 8.15 Radiowy kurs jęz. franc.; 8.35 „Z wokandy” aud. J. Butejki; 8.55 Ulubione tanga; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10.00 Od melodii do melodii; 10.40 Z życia ZSR; 11.00 Włoska muzyka operowa; 11.45 Reportaż PI; 12.30 „Romantyczność” fragm. autob. pow. N. Hikmeta; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14.00 Soliści w muzyce rozrywkowej; 14.30 Młoi Technika; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Melodie na organach Hammond; 15.10 Recital fortepianowy L. Galona; 15.30 Dla dzieci „Przygody małego liska”; 17.12 Z życia poznańskich szkół muzycznych; 17.38 Aud. sportowa pt. „POSTW”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Koncert symfoniczny; 20.15 „Nie znieknie się” opow. R. Stachury; 20.40 „Odnalezienie rodziny” fragm. pow. I. Brada; 22.34 Muzyka rytmów i melodii tan.; 23.05 Radiowe Studio Piosenek; **WIADOMOŚCI:** 5, 5.30, 6.20, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21.34, 23.50.

TELEWIZJA: 12 Dla szkół — dla klas IV — „Stolica Dolnego Śląska”; Wrocław; 16.40 Powtórzenie 32 lekcji jęz. angielskiego; 17 Wiadomości; 17.05 „Miś z okienka”; 17.20 Dla dzieci — „Czarodziejski dywan”; 17.40 „Radarek” — tygodniowy tygodnik filmowy; 17.50 Film z serii „Podwodne przygody”; 18.30 Wskaznica TV; 18.50 „Korabiorcy”; 19.10 „Wielokropek”; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 „Echo — Tygodnia”; 20.15 „Ptak” — komedia Jerzego Szaniawskiego, transmisja z Teatru Ateneum; 22 „10 minut recenzji”; 22.10 Dziennik.

Kółka - Kadry - Kwalifikacje

Działalność kółek rolniczych stała się przedmiotem wnikliwych ocen i analiz. Jest to prosta konsekwencja faktu, że ta organizacja wyszła dawno z okresu, kiedy to za sukcesy pożytkowano każdy nowy traktor; kółka rolnicze stały się pożyteczną organizacją samorządności wiejskiej, w której ręce oddano sprzęt o wielomilionowej wartości. Jeśli przed kilkoma laty ewentualne niedomagania organizacyjne ogniów KR nie miały - z uwagi na szczupłość środków - większego znaczenia dla gospodarki kraju, to obecnie mogłyby spowodować znaczne szkody.

Jedną z głównych trudności, dających znać o sobie w pracy kółek rolniczych, jest brak kwalifikowanej kadry technicznej i administracyjnej. Do niedawna z eksploatacją jednego, dwóch ciągników mogli poradzić sobie każdy inteligentniejszy rolnik, wybrany na prezesa, czy dyspozytora sprzętu KR. W miarę jednak powiększania się parku maszynowego, rosnące wciąż zadania zaczęły przerastać kwalifikacje dotychczasowej kadry. Ten właśnie moment stał się w wielu kółkach hamulcem dalszego ich rozwoju. Nie które bowiem zarządy, w obawie przed odpowiedzialnością prawną-administracyjną, zaczęły odmawiać zakupu dalszych maszyn i unikać rozszerzania działalności gospodarczej poza tradycyjne usługi. Obawy te stają się zrozumiałe, jeśli uwzględnimy, że zdecydowana większość kadry wielkopolskich kółek nie posiada przygotowania technicznego, ani administracyjnego; ponad 90 proc. dyspozytorów, to rolnicy, którym powierzono te stanowiska z wyboru; tylko około 60 proc. księgowych przeszło przeszkolenie.

A wiadomo, że nieznanomość przepisów i zgodnych z prawem form działania, sprzyjać musi błędom i nadużyciom - zwłaszcza przy braku wnikliwej kontroli instancji nadrzędnych. W ciągu ubiegłego roku wpłynęło do urzędów prokuratorskich naszego województwa 68 różnych spraw o nadużycia gospodarcze. Biorąc pod uwagę pokazną liczbę, 2.862 kółek rolniczych, zarejestrowanych z końcem ub. roku - wskazać to niebýt duży. Ale wyniki straty, sięgają 250.000 zł.

Najczęściej spotykane nadużycia popełniane były przy świadczeniach usług. Polegały one głównie na tym, że prezesi kółek, którzy często byli równocześnie dyspozytorami maszyn, czasem skarbnikami, księgowymi, a nawet traktorzystami, wykonywali przy pomocy maszyn kółkowych różne prace poza normalnymi zadaniami, przywłaszczając sobie za to pieniądze. Podobnie postępowali traktorzyści, nad którymi nie było ze strony dyspozytorów dostatecznej kontroli. Często proceder ten uprawiano wspólnie. W niektórych KR nie kontrolowano kart pracy ciągników i nie konfrontowano ich z wpływami opłat za usługi. Traktorzyści byli nawet upoważnieni -

Brawo PGR

Założa PGR w Roszkowie bierze aktywny udział w „Konkursie Czystości” zorganizowanym przez PCK przy współudziale wojewódzkich władz PGR. W konkursie tym współzawodniczą powiaty: wągrowiecki i gnieźnieński.

W Roszkowie przeprowadzono niedawno kontrolę w związku z konkursem. Stwierdzono, że budynki mieszkalne otynkowane, w pięciu z nich pomalowano drzwi i okna w czynnie społecznym wartości 36 000 zł. W ramach konkursu urządzono też klubo-kawiarnię, wyremontowano przedszkole, urządzono ogródek jordanowski.

Pobudowano również w czynnie społecznym nową studnię oraz wodociąg. Wartość prac wynosi około 200 000 zł. Mieszkańcy rozbudowali drogę prowadzącą przez wioskę, posadzili około 400 różnych drzew i krzewów, założyli 34 ogródki przydomowe warzywno-kwiatowe. Zorganizowano też koło PCK i przeprowadza się szkolenie sanitarne. Zwerbowano 16 honorowych krwiodawców a nadto zorganizowano Szkołę Zdrowia. (Kdw)

co sprzeczne jest z obowiązującymi przepisami - do pobierania opłat, przy czym w wielu przypadkach nie wydawali żadnych pokwitowań. Oto kilka tego rodzaju spraw, które wpłynęły do organów prokuratorskich:

Księgowy Kółka Rolniczego w Gruntowicach w powiecie wągrowieckim uznał dowód „Kasa wypłaci” na kwotę 14.914 zł, chociaż nie było na nim potwierdzenia odbioru go łówki, a pieniądze nie zostały wypłacone osobie, na nazwisko której opiewał kwit; Kółko Rolnicze w Dobrzycu nie posiadało aktualnych cenników za usługi, a o wysokości opłat decydował zarząd, który wbrew obowiązującym przepisom, zwalał z nich udziałowców. Nie prowadził się tam ksiąg zgłoszeń usług. Prezesi, dyspozytorzy, nawet traktorzyści przyjmowali zgłoszenia na usługi bez ich rejestracji, co umożliwiało wykonywanie różnych prac na własny rachunek; przeprowadzona w Kółku Rolniczym w Łopienniu powiat Gniezno lustracja MO wykazała, że w okresie od 1961 do 1963 roku traktorzyści zużyli poza ewidencją 1.806 kg paliwa; prezes Kółka Rolniczego w Międzyzlesiu powiat Turęk, w porozumieniu z traktorzystą, nie wykazywali w kartach pracy świadczonych rolnikom usług, a pobierane opłaty dzielili między siebie; Zarząd Kółka Rolniczego w Wianach powiat Trzcianka nie znał zarządzeń dotyczących dokumentowania usług, nie wiedział w jaki sposób pobierać opłaty i jak się z nich rozliczać. Konsekwencją tego były straty w wysokości 9.000 zł.

Inne nadużycia zanotowano przy kasacji maszyn rolniczych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, kółko rolnicze może dokonać komisyjnej kasacji maszyn, jeśli koszt ich

naprawy przekroczy 70 procent wartości nowych. Skasowaną maszynę można sprzedać instytucjom państwowym i spółdzielczym jako złom użytkowy lub przekazać nieodpłatnie ośrodkowi szkolenia traktorzystów lub szkole rolniczej. Nie wolno natomiast sprzedawać maszyn osobom prywatnym. Tymczasem stwierdzono, że np. w KR w Siedlcu powiat Wolsztyn skasowano młocarnię zakupioną w 1960 roku za 31.000 zł, która zużyta była zaledwie w 30 procentach. Podobnie postąpiono z prasą do słomy. Okazało się, że maszyny te sprzedał prezes osobom prywatnym, a pieniądze sobie przywłaszczył. Podobny przypadek zanotowano w Kółku Rolniczym w Chobienicach powiat Wolsztyn.

Przykłady te ilustrują trudności i niedomagania w pracy kółek rolniczych w ich obecnym układzie organizacyjnym. Z tym większym więc zadowoleniem powitać trzeba nowe, doskonałe formy rozwiązań, m. in. w drodze tworzenia międzykółkowych baz sprzętu, obsługiwanych przez zawodowe kadry fachowców.

F. B.

Pod znakiem przewozów

W Lesznie brak wagonów W Turkowskim sprawnny przebieg

Do tegorocznych przewozów jesiennych, które rozpoczęły się dopiero w połowie bm., służby kolejowe Okręgu Leszczyńskiego zakończyły przygotowania w trzeciej dekadzie września. W bieżącej kampanii jesiennej ma on do przewiezienia ponad 2 mln. ton ładunków.

Do 15 października br. przewozy przebiegały sprawnie. Z chwilą jednak ruszenia kampanii buraczanej, kolejarze leszczyńscy nie są w stanie pokryć jednoczesnych zamówień wszystkich klientów na wagony. Najwięcej odczuwa się brak (około 100 dziennie) wagonów krytych, a obecnie - węglarek pod załadunek buraków. (R)

Powiat turkowski nie posiada na swoim terenie ani jednej cukrowni, ale mimo to -

5 milionów z LFOB

W odpowiedzi na apel Komitetu Wojewódzkiego PZPR załoga Leszczyńskiej Fabryki Okuć Budowlanych podjęła zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 48 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Wartość dodatkowej produkcji Fabryki do końca roku wyniesie prawie 5 mln. zł przy czym około 80 procent tej wartości stanowi eksport. (R)

Nowa szkoła

W Ostrowie odbyła się miła uroczystość oddania do użytku nowej, pięknej szkoły (to już czwarta, wybudowana w ostatnich latach w tym mieście), której patronem obrano, wybitnego poety, dramaturga i historyka literatury - Jana Kasprzowicza. Nowoczesny, dobrze wyposażony gmach wzniesiono kosztem około 6,5 mln zł. W 15 izbach lekcyjnych uczyć się będzie 540 dzieci.

(r. j.)

adpewnia dany

L. B. Konin. - Każdy kandydat do szkoły teatralnej musi się wykazać talentem w tym kierunku, a przede wszystkim posiadać świadectwo dojrzałości. (2233)

F. B.

Koszykówka

Rozgrywki mistrzowskie w toku

6 listopada br. rusza do walki ekstraklasa koszykarzy. Nimi jednak zaczniemy emocjonować się spotkaniami Lecha, poznanscy kibice z zainteresowaniem śledzą rozgrywki klas niższych, które rozpoczęły już walkę o mistrzowskie punkty.

Pierwsza runda spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej koszykarzy, przyniosła kilka zaskakujących rezultatów, do których niewątpliwie należy wynik spotkania Ostrowia - Olimpia. Przegrana po znanikach w Ostrowie, może zawazyć na ich dalszych losach w walce o mistrzowski tytuł. Koszykarze Olimpii będą mieli w najbliższą niedzielę okazję do rehabilitacji. Zaprezentują oni się w sali publiczności o godz. 18 w sali przy ul. Świerczewskiego 25a, w meczu z Polonią Leszno. O tej samej godzinie Warta Poznań zmierzy się z Górnikiem Konin w sali przy ul. Saperskiej, zaś o g. 17.30 rezerwy Lecha grać będą w

sali przy ul. Matejki 62 z Ostrowią.

Czwarty reprezentant Poznania w lidze okręgowej, AZS, wyjeżdża do Ostrowa, gdzie zmierzy się z tamtejszą Stalą. Porażka największego rywala akademików - Olimpii, zwiększyła szansę AZS-u na zdobycie tytułu mistrza województwa pod warunkiem, że i oni nie zanotują na swoim koncie jakiegos „potknięcia” z którymś z teoretycznie słabszych przeciwników. Poza tym, w Jarocinie tamtejsza Victoria gościć będzie u siebie barwici KKS.

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się również spotkania mistrzowskie w lidze okręgowej koszykarzy. W Poznaniu będziemy mieli okazję oglądać dwa spotkania: AZS zmierzy się o godz. 16 z Gwardią Piła. Również o tej samej godzinie rezerwy Lecha grać będą z Górnikiem Konin. Akademicki grają w sali przy ul. Mińskiej 14a, zaś rezerwy Lecha - w ośrodku przy ul. Chwiałowskiego. Rezerwy Olimpii jadą do Rawickiego KKS-u, a Energetyk Poznań - do Włókniarza Kalisz. (st.)

Rewanżowy mecz pięściarzy Poznania z Wrocławiem

Najbliższe spotkanie pięściarzy - juniorów o Puchar GKKFIT pomiędzy Poznaniem i Wrocławiem zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Pierwszy mecz w stolicy Dolnego Śląska, przegrała, osłabiona reprezentacja Poznania. W niedzielę o godz. 11 w sali Budowlanych przy ul. Kościelnej dojdzie do rewanżowego meczu.

Zespół, który z tego meczu wyjdzie zwycięsko, obejmie prowadzenie w finałowej tabeli rozgrywek.

Jak nas informuje POZB, drużyna Poznania wystąpi w następującym składzie (wg kolejności wag):

Pleske - Olimpia, Nowicki - Górnik, Caruk - Proсна, Brzeskiewicz - Budowlani, Ulatowski - Górnik, Mroczkowski - Olimpia, Pelszyk - Polonia Leszno, Skowronski - Olimpia, Roszyk - Śremski Klub Sportowy, Wasiewicz - Budowlani, Liezkowski - Górnik.

dalekopisem

CZĘŚCIOWY SKŁAD PIĘŚCIARZY NRD

Na ostatnim posiedzeniu federacji bokserkiej NRD ustalony został częściowy skład drużyny NRD na mecz z Polską o Puchar Europy, który rozegrany zostanie 4 listopada w Gdańsku. Wyznaczono na razie 6 zawodników. Pozostała czwórka zostanie ustalona już przed wyjazdem do Polski. W wadze muszej wystąpi Cybiński, w koguciej: Sauerzweig, w lekkiej: Tambach, w lekkopółśredniej: Messer-Schmidt, w półciężkiej: Trodler i w wadze ciężkiej: Limant.

POLONIA - DYNAMO 1:6

Rozegrany w Bydgoszczy międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy miejscową Polonią i drugą NRD - Dynamem Berlin, zakończył się zwycięstwem piłkarzy niemieckich 6:1 (3:0).

REMIS

W Elblągu rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie bokserskie, w którym miejscowy Start zremisował z Dynamem Lipsk 10:10.

PIŁKARSKIE ELIMINACJE

W rozegrany w środę kolejnym spotkaniu siódmej grupy eliminacyjnej do piłkarskich mistrzostw świata Dania zremisowała z Grecją 1:1, Belgia zremisowała z Bułgarią 5:0 (1:0), Hiszpania pokonała Irlandię 4:1 (2:1), a ZSRR przegrał z Walią 1:2 (1:1).

DRUGA PORAZKA FINÓW

Piłkarska reprezentacja Finlandii, która w ostatnią niedzielę przegrała w Szwecji z reprezentacją Polski doznała w Wiesbaden kolejnej porażki tym razem z amatorską reprezentacją NRF. Niemcy zwyciężyli Finów 6:2 (4:2).

MILITARIUM (Cytadela) - g. 12-16.
REMIOŚL ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) - g. 10-15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY - „Podbój Kosmosu w literaturze” - godz. 10-18.
PAWILON MEBLOWY (Swarczew, ul. Wrzesińska nr 28) - „XXVII Wystawa Mebli Współczesnych” - godz. 8-18.
KLUB MPK (Ratajczaka 39) - „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” - g. 10-20.
KLUB SARP (Stary Rynek 56) - wystawa prac dyplomowych absolwentów kursu magisterskiego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej - g. 15.30-21.
KONCERTY
AULA UAM - g. 19.30 - Koncert symfoniczny, dyrygent - Wi-

Polska - Włochy w Telewizji

Z wielką niecierpliwością oczekiwany przez polskich kibiców piłkarskich, tak bardzo ważny dla nas mecz Polska - Włochy, który odbędzie się 1 listopada w Rzymie oglądać będziemy w TV.

Transmitowany będzie cały mecz od godz. 14.40 przez Eurowizję. Podobno i inne kraje zamierzają skorzystać z tej transmisji.

Piłkarze „Włoch” wybiegną na boisko Stadionu Olimpijskiego prawdopodobnie w następującym składzie:

Bramka - Negri (Bolonia), obrona - Burgnich-Facchetti (Obaj Inter) lub Gori (Juventus), pomoc - Rosato (Torino), Salvatore (Juventus) i Bolchi (Torino), atak - Mora (Milan), De Paoli (Brescia), Mazzola (Inter), Rivera (Milan) i Barison (Roma).

Skład naszej drużyny podaliśmy wczoraj.
Dla lepszej orientacji zainteresowanych podajemy wyniki dotychczasowych spotkań w grupie VIII oraz pozostałe jeszcze do rozegrania mecze (poza spotkaniem Polska - Włochy):

Szkocja - Finlandia 3:1
Włochy - Finlandia 6:1
Polska - Włochy 0:0
Polska - Szkocja 1:1
Finlandia - Szkocja 1:2
Finlandia - Włochy 0:2
Finlandia - Polska 2:0
Szkocja - Polska 1:2
Polska - Finlandia 7:0
9 listopada: Szkocja - Włochy
7 grudnia: Włochy - Szkocja

Gasiorek nie wystąpi przeciw Francji

W dniach 6 i 7 listopada odbędzie się w Warszawie spotkanie eliminacyjne w tenisie pomiędzy Polską i Francją z cyklu rozgrywek o Puchar Króla Szwedzkiego, Gustawa V.

Do tego meczu nie wystąpi nasz czołowy tenisista, W. Gasiorek, z poznańskiego Warty. Jak nas poinformowano w sekretariacie klubu - Gasiorek czuje się przemęczony zbyt bogatym programem tegorocznego sezonu. Pragnie odpocząć, o czym zawiadomił PZT. Ponieważ dwaj pozostali czołowi zawodnicy, T. Nowicki i Orlikowski, zostali zawieszeni przez swój klub, barw naszych bronić będzie zespół z Jamrozem na czele.

Nasi reprezentanci rozpoczęli już przygotowania do tego meczu, który odbędzie się na kortach krytych.

Drużyna Francji wystąpi w składzie: Barclay, Contet i F. Jautfret. (x)

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA - okulista, interna, chirurgia (ul. Garbary 17, telefon 510-21).
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publ., telef. 99; nagłe zachorowania w domu - telefon nr 544-44 i nr 544-45.
WOJEW. STACJA PR. - (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.
APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.
LEKARZ WETERYNARI - Miejska Lecznica dla Zwierząt - ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 - godz. 8-21 (w nocy - nagłe wypadki).

PAŹDZIERNIK	Naręcza, Zenobii
29 ostatni	Słońce: 6.41-16.31

TEATRY

W POZNANIU
OPERA - g. 19 „Madame Butterfly”; POLSKI - g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY - g. 16 „Niebieski ptak”; OPERETKA - g. 19 „My fair lady”; MARCINEK - godz. 11 „Słowik”;
W WOJEWÓDZTWIE
TEATRY - nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ - Ceramika - nieczynne; Noteć - „Muchtat na tropie”; CZARNKÓW - „Barwy walki”; GNEZNO: Lech - „Zabieć Drożdza”; Polonia - „Człowiek z przeszłości”; JAROCIN:

Cristal - „Przemysłnik z Piemontu”; Echo - „Lemoniadowy Joe”; GOSTYN - „Jumbo”; KALISZ: Kosmos - „Trzy plus dwa”; Oaza - „Popioły II s”; Stylowe - „Był sobie dziać i baba”; Syrena - „Syn wieku”; Wolność - „Lek”; KEPNO - „Zachochani są między nami”; KŁODAWA - „Hrabia Monte Christo”; KOŁO - „Miłość dwudziestolatków”; KONIN: Energetyk - „Droga przez cmentarz”; GORNIK - nieczynne; KROTOSZYN - „Kupitem tate”; LESZNO - „Obca krew”; MIEŻDZYCHÓD - „Noce nad Nową”; NOWY TOMYŚL - „Późne popołudnie”; OBORNIKI - „Hamlet” I i II s.; OSTROW: Roma - „Za króla i ojczyznę”; Słońce - „Trzy plus dwa”; OSTRESZÓW - „Okłama”; PŁA: Korol - „Maria”; Ikrka - „Popioły II s”; PLESZEW - „Niewidomy muzyk”; RAWICZ - „Zegnacie gołobie”; SŁUPCA - „Ołbrzym”; SREM -

„Panienka z okienka”; ŚRODA - „Rekopis znaleziony w Saragossie”; SZAMOTUŁY - „Cisza”; TRZCIANKA - „Drewniany rózaniec”; TUREK - „Pusty kurs”; WĄGROWIEC - „Winda towarowa”; WOLSZTYN - „Skok o świecie”; WRZEŚNIA - „Ptaki”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON - g. 12-21 - „U stóp Pirenejów”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) - g. 13-19.
BRONI (St. Rynek) - g. 10-15.
HISTORIUM M. POZNANIA (Stary Rynek) - g. 9-15.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) - godz. 9-15.
KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ - g. 10-15.
NARODOWE - Al. Marcinkowskiego - g. 9-15.